

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce
 e-mail: chwastyk@ujk.edu.pl

Międzykulturowe inicjatywy integracyjne londyńskiego „Nowego Czasu. New Time” w latach 2009-2013

ABSTRAKT

Artykuł porusza zagadnienia bezpłatnego periodyku „Nowy Czas”, czasopisma skierowanego do polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii ukazującego się od 2006 roku do dnia dzisiejszego w Londynie. To jedyne pismo - obecnie 32-stronicowy miesięcznik - reprezentujące segment emigracyjnej polskiej elitarnej prasy kulturalno-społecznej w Zjednoczonym Królestwie, osadzonej w europejskiej rzeczywistości politycznej. Ma interaktywną wersję on-line: nowoczes.co.uk. Misją jego założycieli - małżeństwa Grzegorza Małkiewicza i Teresy Bazarnik jest informowanie o zdarzeniach z kraju i ze świata, ale przede wszystkim tworzenie wspólnoty polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii. Odbiorcą z założenia miał być wykształcony Polak, ze znajomością języka angielskiego, otwarty na dwukulturowość. Teksty w języku wyspiarzy są przeznaczone dla Polaków urodzonych w Wielkiej Brytanii i ich brytyjskich przyjaciół. Jest pismem niezależnym, rzetelnym, któremu ufają czytelnicy. Poprzez swoją działalność pozaredakcyjną ma szansę stać się Salonem i Orędownikiem kultury wysokiej. Dodatek ARTeria jest tego najlepszym dowodem.

SŁOWA KLUCZOWE: polska prasa emigracyjna „Nowy Czas” XXI w., „Arteria”, Wielka Brytania, wydarzenie

Istnienie w obiegu czytelnictwem polskiej diaspory w Wielkiej Brytanii miesięcznika tworzonego głównie dla inteligencji „Nowy Czas”¹ autorka już

¹ Redakcja w latach 2009-2013 organizowała w Londynie cykliczne spotkania artystów, którzy poprzez malarstwo, rzeźbę, muzykę, grafikę, fotografię, film, literaturę pokazują różnorodność w jedności. Polacy zapraszali przyjaciół z całego świata, reprezentujących bogactwo wielokulturowości. Impreza była próbą połączenia różnych światów, w tym również samej Polonii. Organizowana była cyklicznie. Do 2013 r. włącznie odbyło się 15 prezentacji ponadnarodowych, ponadkulturowych i międzypokoleniowych. Za symboliczne zdarzenie uznać należy prezentację 13 lutego 2010 r. poezji perskiej (Ziby Karbassi) w anglikańskim XVIII-wiecznym kościele St. George the Martyr w Borough, tłumaczonej na język angielski oraz język polski. Wydarzenie uzupełniał irański koncert wokalny-muzyczny oraz ekspozycja dzieł polskich malarzy. Poza tym angażuje się w działania pro publico bono, na rzecz polskiej społeczności na Wyspach Brytyjskich. Istotnymi kwestiami, poza najszerzej pojmowaną kulturą jest edukacja na wszystkich szczeblach oraz wysoki poziom norm moralnych, dających czytelnikom przede wszystkim poczucie wyjątkowości ich czasu, nowego czasu. Nareszcie funkcjonuje w obiegu pismo, z którym może się

sygnalizowała, omawiając warunki jego powstania, zawartość i współpracowników². Przypomnijmy tylko, że kwestie najszerzej pojętej kultury obejmują - w każdym numerze - relacje ze światowych wystaw malarstwa i rzeźby z Royal Academy, Tate Gallery, National Gallery lub innych, recenzje książek, płyt, koncertów, spektakli teatralnych, festiwali, omówienia filmów, wystaw fotograficznych, nagród literackich (Nobla, Nike, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich za Granicą), wywiady z artystami itp.

Wizytówką periodyku jest włączanie się redakcji w istotne społeczne przedsięwzięcia pro publico bono, służące integracji Polaków w nowym kraju osiedlenia z pozostałymi mieszkańcami Wysp Brytyjskich. Dzięki wspólnym wysiłkom Active Citizen Hub, Southwark Council, zajmującym się sprawami mieszkaniowymi, edukacją, integracją społeczną i „Nowego Czasu” 18 kwietnia 2009 r. zorganizowano w Noli Gallery przy 322 Old Kent Road pierwszy wernisaż prac artystów, mieszkających lub pracujących w Southwark, dzielnicy Londynu, gdzie mieści się też redakcja. Spotkaniu Polaków z tej dzielnicy towarzyszyły występy polskich muzyków i śpiewaków oraz wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki³. Władze dzielnicy zapłaciły za wynajem galerii oraz sfinansowały przysłówiową lampkę wina i przekąski. Ta interesująca i pożyteczna prowokacja artystyczna, nazwana ARTerią, została przyjęta z wielkim entuzjazmem, o czym świadczy ciągłość i cykliczność imprezy - bowiem w 2013 roku odbyła się jej piętnasta edycja. Doczekała się też w piśmie odrębnej wkładki z sylwetkami artystów oraz reprodukcjami ich prac, pełniącej zarazem funkcję katalogu wystawy. Pierwszą zorganizowano po to, by „wyciągnąć magistrów zza zmywaków” i pozostałych rodaków pracujących poniżej swoich kwalifikacji⁴, jak również - by rozpropagować wiedzę o bezpłatnie rozpowszechnianym polskim periodyku „Nowy Czas”. Redakcja zachęcała: „Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności”! Pierwsze spotkanie zasilili swoimi pracami dojrzały artyści zaproszeni przez właścicieli pisma (Barbara Lautman, Danuta Sołowiej, Sławomir Blatton, Krzysztof Malski, Wojciech Sobczyński), mocno osadzeni na brytyjskim

identyfikować wykształcony Polak.

² J. Chwastyk-Kowalczyk, *Sieciowa postać polskich czasopism emigracyjnych w Wielkiej Brytanii po 2004 roku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, t. 59, nr 2 (226), s. 451-463; teże: „Nowy Czas. New Time” - czasopismo polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii (2006-2014), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2015, z. 2 (38), s. 51-76; teże: „Nowy Czas” („New Time”) czy nowa jakość na polskim rynku prasowym w Wielkiej Brytanii, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014, s. 193-217; teże: *Wybrane problemy szkolnictwa polskiego w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej z perspektywy prasy emigracyjnej*, „Zeszyty Naukowe PUNO” Seria 3, 2015, z. 3, s. 135-157; teże: *Puls Arterii*, „Nowy Czas” 2013, nr 6 (192), s. 20-21; teże: *Polskie portale internetowe oraz tygodniki w wersji elektronicznej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii*, „Media i Społeczeństwo” 2011 nr 1, s. 56-65; teże: *Sposoby e-komunikowania społeczności polskiej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii*, „Respectus Philologicus” 2011, nr 19 (24), s. 111-122.

³ T. Bazarnik, *Chcemy poznać Polaków mieszkających lub pracujących w naszej dzielnicy*, „Nowy Czas” [dalej: NC] 2009, nr 6 (122), s. 3.

⁴ T. Bazarnik, M. Psyk, *Wyciągnąć magistrów zza zmywaków*, NC 2006, nr 5 (5), s. 5.

gruncie oraz dopiero wschodzące osobowości twórcze -czyli ci, którzy niedawno skończyli brytyjskie uczelnie artystyczne lub jeszcze studiowali (Justyna Kabala, Agata Kadenacy, Marcin Dudek, Marcin Drogosz). Spotkaniu towarzyszyły koncerty wokalne-muzyczne (Anety Barciś, zespołu Giewont, Aleksandry Kwaśniewskiej)⁵. Zaznaczyć należy, że członkowie Association of Polish Artists in Great Britain z siedzibą w Londynie odnieśli się do tego przedsięwzięcia - poza nielicznymi wyjątkami, jak przykładowo Joanna Ciechanowska, zasilająca swoim talentem plastycznym periodyk - powściągliwie. Można przypuszczać, że ich nieufność budziła możliwość bezpłatnego udziału w tym społecznym przedsięwzięciu, ponieważ w Zjednoczonym Królestwie regułą jest opłata, wnoszona przez autorów za eksponowanie swoich dzieł w różnych galeriach czy na wystawach⁶. Żadna z redakcji innych polskich czasopism ukazujących się w Wielkiej Brytanii nie zorganizowała wcześniej podobnej cyklicznej ogólnodostępnej imprezy kulturalnej i na taką skalę.

Inicjatywa ta okazała się tak wielkim sukcesem, że kontynuowano ją do listopada 2013 roku włącznie. Te międzypokoleniowe spotkania artystów zajmujących się różnymi dziedzinami sztuki, prezentujących swoje dokonania twórcze, miały również uzmysłwić Brytyjczykom, że nowi przybysze wnoszą niezaprzeczalną wartość do życia miasta. Każda z tych prób włączania się w życie lokalnej społeczności została w „Nowym Czasie” opisana, publikowane były kilkunastu reportaż, bogato zilustrowane zdjęciami⁷. Przy okazji pierwszego wernisazu wyeksponowano informację, że panneau mieszczącego się nieopodal ośrodka The Civic, ozdobione jest ceramicznymi płaskorzeźbami, znanego w Wielkiej Brytanii, polskiego artysty, osiadłego na Wyspach od 1942 roku w Londynie - Adama Kossowskiego (1905-1986)⁸. To monumentalne dzieło

⁵ T. Bazarnik, *Polish Artists in Southwark*, NC 2009, nr 7 (123), s. 3.

⁶ Taką przyczynę braku zainteresowania możliwością ekspozycji swoich prac wskazała członkini APA - artystka Joanna Ciechanowska w wywiadzie przeprowadzonym przez autorkę 21 kwietnia 2016 r. w czasie VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez PUNO w Londynie na temat „Wkład polskich artystów i pisarzy w kulturę brytyjską po 1945 roku”.

⁷ T. Bazarnik, *Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności*, NC 2009, nr 7 (123), s. 3; M. Jackiewicz, *Polscy artyści w Southwark*, NC 2009, nr 8 (124), s. 1, 12-13; W. Goczkowski, *Nowy czas potrzebuje nowych miejsc*, NC 2009, nr 8 (124), s. 14; *Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny*, NC 2009, nr 20 (1136), s. 32; W. Fenrych, *ARTeria Literacka*, NC 2010, nr 1 (137), s. 19; A. Sławiński, *Balowa ARTeria*, NC 2010, nr 2 (138), s. 16-17; A. Sławiński, *ARTeria Poetycka*, NC 2010, nr 4 (140), s. 13-15; *ARTeria& Nowy Czas*, NC 2010, nr 5 (141), s. 1, 32; *ARTeria na Wielkanoc 2010*, NC 2010, nr 6 (142), s. 1, 4-5; *ARTeria in Borough. Exhibition& live*, NC 2010, nr 10 (146), s. 1, 3-4; *ARTeria& Nowy Czas*, NC 2010, nr 12 (148), s. 1, 4-5; *The Polish Art Festival ARTeria*, NC 2010, nr 12 (148), s. 32; R. Piotrkowska, *Od września do września*, NC 2010, nr 14 (150), s. 3, 18; *ARTeria Andrzejki*, NC 2010, nr 17 (153), s. 9; nr 18 (154), s. 3; *Arteryjne Andrzejki*, NC 2010, nr 19 (155), s. 16-17; *ARTeria. Music. Portrait. Personality*, NC 2011, nr 12 (169), s. 1, 14-16; *ARTeria. Exhibition & Live music*, NC 2011, nr 13 (170), s. 2-3; *ARTeria. Poster exhibition*, NC 2012, nr 5 (182), s. 13-20; *Pokłosie ARTerii. Plakatu ARTeria*, NC 2012, nr 6 (183), s. 1, 13-16; T. Bazarnik, *ARTeria opuszcza krypty*, NC 2013, nr 10 (196), s. 4-5.

⁸ Więcej o Adamie Kossowskim zob.: Adam Kossowski, *Murals and Paintings with contributions by Benedict Read, Tadeusz Chrzanowski, Martin Sankey, Adam Kossowski, Tymon Terlecki, and Andrew Borkowski*. London: Armelle Press, 1990; Adam Kossowski, „The Burlington Magazine for Connoisseurs”, Vol. 85, No. 496 (Jul., 1944), p. 182;

przedstawiające sceny z *Opowieści kanterberyjskich* Chancera twórca zrealizował na zlecenie rady miejskiej w 1966 roku, o czym donosił polski emigracyjny dziennik⁹.

Przedstawiciel Southwark Council, Kevin Dykes stwierdził, na przekór stereotypom, że:

„przedsięwzięcie takie, jak wystawa w Nolias Gallery jest ważnym krokiem w kreowaniu wizerunku Polaków na Wyspach. [...] Stereotypy o polskich budowlańcach zabierających Anglikom pracę, czy też inne, są bardzo widoczne i dlatego ważne jest, aby polskie społeczeństwo mogło dać o sobie znać. Jeśli Anglik będzie miał możliwość poznania Polaka osobiście, być może pomyśli, że jego podejście było błędne. Być może zapoczątkuje to nowy tryb myślenia - wielu Anglików nie wie, że w Southwark jest tak duża społeczność polska. Takie wystawy jak ta, mogą więc zmienić podejście do Polaków”¹⁰.

To pierwsze spotkanie-wernisaż otworzyło nowe możliwości. Redaktorzy poznali artystów z innych części Londynu, którzy przekonywali o konieczności podejmowania takich przedsięwzięć w innych częściach miasta, północnym czy zachodnim Londynie. W Nolias Gallery pojawił się Ray Andrews, proboszcz XVIII-wiecznego anglikańskiego kościoła St. George the Martyr w Borough. Zaproponował przeniesienie wystawy do nowo oddanych po trzyletnim remoncie zabytkowych krypt swojego kościoła położonego w jednej z najstarszych dzielnic Londynu¹¹. Spotkanie artystyczne oraz koncerty muzyki jazzowej i folkowej odbyło się 18-19 września 2009 r. Muzyczna ARTeria - Live music i prezentacja dzieł nieformalnej grupy 19 artystów reprezentujących różne techniki, szkoły i pokolenia doczekała się 12-stronicowej kolorowej wkładki pisma, omawiającej szczegółowo prace oraz biografie twórców w języku polskim i angielskim¹². Kolejny numer dwutygodnika uzupełnił dwujęzycznie relację z ARTerii Nowego Czasu¹³, nazwaną przez niektórych festiwałem polskiej kultury na południowym brzegu Londynu, z której wynika, że „Wystawa polskich artystów oraz towarzyszące jej koncerty zaanektowały całą przestrzeń gościnnego kościoła St. George the Martyr w Borough. Były koncerty w kościele i w kryptach, także na

J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944-1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce 2008, s. 371-373, teź: Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie, [w:] *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury: ich typologia, organizacja i funkcje*, pod red. M. Komzy, w serii Bibliotekoznawstwo XXVIII, Wrocław 2009, s. 115-129; teź: *Świat bez granic ... Twórczość Polaków na obczyźnie w świetle prasy emigracyjnej*, [w:] *W kręgu polityki*, Zielona Góra - Częstochowa 2009, s. 154-165; teź: *Polskie czasopisma emigracyjne w Londynie - kroniką dokonań artystycznych Polaków na obczyźnie*, „Gospodarka. Rynek. Edukacja. Media-Kultura-Pogranicza”, 2010, nr 2, s. 15-24; M. Jackiewicz, *Southwark zobaczył na co nas stać*, NC 2009, nr 8 (124), s. 1, 12-13.

⁹ (Agn.), *Nowy sukces Adama Kossowskiego*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [Londyn] 1966, nr 222 [sobotni dodatek - nr 38 „Tydzień Polski”], s. 5.

¹⁰ M. Jackiewicz, *Southwark zobaczył na co nas stać...*, op. cit., s. 13.

¹¹ *ARTeria in Borough*, NC 2009, nr 12 (128), op. cit., s. 3.

¹² *Muzyczna ARTeria*, NC 2009, nr 13 (129), op. cit., s. 1, 13-23.

¹³ *Relacja z ARTerii*, NC 2009, nr 13 (129), op. cit., s. 1-7.

zewnątrz, na tarasie przy wejściu do krypty. Artyści przejęli we władanie przykościelny ogród. Iwona Zając „nie tylko wystawiła swoje prace, ale również tworzyła nowe”¹⁴ na oczach publiczności. Aleksandra Ptaśńska wyraziła przekonanie, że „to jeszcze nie koniec! ARTERia tętni życiem, w Arterii buzuje nowe pomysły, ARTERia szykuje dla Was jeszcze wiele niespodzianek!”¹⁵.

„Nowy Czas” zaczął popularyzować w ramach kolejnej edycji ARTERii w języku angielskim polskich artystów wśród Brytyjczyków, jak np. mieszkającego w Zjednoczonym Królestwie współpracownika pisma Andrzeja Krauzego, zachęcając do odwiedzenia wystawy jego rysunków w krypcie kościoła St. George the Martyr w Borough¹⁶. Kolejna odsłona ARTERii odbyła się w poniedziałek 30 listopada 2009 r. i, ku zaskoczeniu organizatorów, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Oprócz wystawy w oprawie muzycznej i wokalne, fragmenty swojej najnowszej książki zatytułowanej *Czy Jahwe zastępów jest władcą totalnego świata?*, prezentującej obce kultury oraz religie przeczytał współpracownik pisma, Włodzimierz Fenrych. Motywem przewodnim tego spotkania ARTeryjnego była wystawa prac Andrzeja Krauzego. W piśmie stwierdzono, że artysta używa uniwersalnego języka symboli, czytelnego nie tylko dla Polaków, ale i dla przedstawicieli kultury anglosaskiej¹⁷.

W grudniu 2009 r. i w styczniu 2010 Redakcja zaprosiła czytelników na *Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny*, „z udziałem artystów, prawie artystów, niby artystów, plagiatorów, bigamistów, hochsztaplerów. Urzędnicy mile widziani”, który miał się odbyć 22 stycznia 2010 r. w kryptach zaprzyjaźnionego kościoła w Borough¹⁸. Z atmosferą *Balowej ARTERii* czytelnicy zapoznali się w lutym¹⁹. Okazało się, że bez szumnego nagłośnienia pojawiły się tłumy, które z wielkim zainteresowaniem wysłuchały koncertu jazzowego pianisty Tomasza Żyrmona i saksofonisty Marka Tomaszewskiego. Wydarzeniem towarzyszącym była wystawa prac Caroliny Khouri, artystki urodzonej w Libanie, wychowanej w Polsce i mieszkającej w Wielkiej Brytanii.

Chcąc wyjść spod supremacji sztuk plastycznych i muzyki w styczniu 2010 r. periodyk otworzył Literacką ARTERię „Nowego Czasu”, ufając, że będzie inspiracją dla autorów i zachęci ich do przesyłania do Redakcji wierszy, krótkich form prozatorskich, bądź przekładów²⁰. Przyznano, że są niepewni losu tej nowej inicjatywy. Włodzimierz Fenrych zaprezentował własne przekłady czterech wierszy chińskiego dysydenta Guo Luszenga z grupy Szczep Poetów z Bagien Baiyang.

¹⁴ Tamże, s. 1.

¹⁵ A. Ptaśńska, *Świeżutka relacja spod lady*, NC 2009, nr 14 (130), s. 7.

¹⁶ ARTERia presents „Andrzejki” with Andrzej Krauze, NC 2009, nr 16 (132), s. 28; *Andrzeja Karuzego portret własny*, NC 2009, nr 18 (134), s. 2, 15-16.

¹⁷ A. Sławiński, *Andrzejkowa ARTERia w relacji na cztery głosy*, NC 2009, nr 19 (135), s. 4.

¹⁸ NC 2009, nr 20 (136), s. 32; NC 2010, nr 1 (137), s. 32.

¹⁹ *Ach, cóż to był za bal...*, NC 2010, nr 2 (138), s. 1, 16-17.

²⁰ ARTERia Literacka, NC 2010, nr 1 (137), s. 19.

Czytelników pisma zaproszono na wieczór poetycki z Zibą Karbassi, wschodzącą gwiazdą poezji perskiej, który miał się odbyć 13 lutego 2010 r. w kościele St. George the Martyr w Borough. Ta poetycka odsłona ARTerii zaskoczyła uczestników multimedialnym charakterem, gdzie „mieszały się dźwięki, kolory zapachy i smaki” międzynarodowego spotkania. Aleks Sławiński wyraził opinię, że „Stajemy się częścią spektaklu, który sam się reżyseruje. Przybywając na ARTerię, musimy skupić wszystkie zmysły. Gdyż zasadniczy temat imprezy bywa jedynie pretekstem do tego, by przemycono i pokazano nam coś więcej”²¹. Z głównym tematem poetyckiego wieczoru znakomicie korespondowały specjalnie dobrane cykle obrazów Agnieszki i Tomasza Standów - wieloznaczne, nieuchwytnie, skrupulatnie dopracowane, jak w poezji. Ziba Karbassi czytała swoje wiersze w języku perskim, „nikt nie rozumiał słów, ale wszyscy czuli przekaz, żywiołowy, mocny, trafiający do serca”²². Po wersji perskiej, przed mikrofonem stał Stephen Watts, który liryki Karbassi tłumaczy na angielski ekspresyjnie, dynamicznie, a po nim Włodzimierz Fenrych z lirycznie melodyjną polską wersją. Ta trójjęzyczna prowokacja skłaniała do refleksji nad światem i miejscem, jakie w nim zajmuje człowiek, „stały się przyczyną, dla której Ziba jest we własnym kraju poetką na indeksie”. Jej wiersze są chętnie czytane i krążą w irańskim „podziemiu”. Po występie Ziby z perskim repertuarem pojawiła się Aneta Barcik z towarzyszącymi jej muzykami pochodzącymi z Iranu. Po raz kolejny okazało się, że ARTeria „serwuje strawę duchową na najwyższym poziomie, przez obcowanie ze sztuką, jak również z ludźmi ją tworzącymi, jednocześnie wychodząc poza polski krąg kulturowy. Poetycki wieczór w St. George the Martyr pokazał, że jeśli tylko się chce, łatwo można łamać bariery językowe i kulturowe, a nawet przekraczać granice dotychczas nieprzekraczalne, zrodzone przez lata nieporozumień i uprzedzeń, czego przykładem była prezentacja w chrześcijańskim kościele sztuki o mużułmańskich korzeniach”²³.

ARTeria goszcząca na łamach „Nowego Czasu” cyklicznie zachęcała czytelników do odwiedzenia różnych wystaw, którym kibicowano, jak np. *Fotografii ulicznej* Damiana Chrobaka w La Vista Club 26 marca 2010 r., który śledzi życie Londynu od kilku już lat²⁴. Czy też *Znakom Etiopii* - wystawie fotografii Ryszarda Szydły prezentowanej w ramach St. George’s Festival 22 kwietnia 2010 r.²⁵ Artysta jest członkiem Association of Polish Artists in Great Britain, miał kilka wystaw, m.in. w Royal Academy of Arts. Współpracownik pisma Alex Sławiński przeprowadził z nim wywiad²⁶. ARTeria i „Nowy Czas” zaprosiły również artystów i dzieci na

²¹ A. Sławiński, *ARTeria poetycka*, NC 2010, nr 4 (140), s. 13-15.

²² Tamże, s. 13.

²³ Tamże, s. 14.

²⁴ *ARTeriapresents Street Photography by Damian Chrobak*, NC 2010, nr 4 (140), s. 28; nr 5 (141), s. 28; *Nie strzelać do fotografa*, NC 2010, nr 5 (141), s. 15.

²⁵ NC 2010, nr 5 (141), s. 4.

²⁶ A. Sławiński, *Świat w obiektywie naukowca*, NC 2010, nr 6 (142), s. 16; *ARTeriapresents. Signs of Etiopia*.

Wielką Akcją Malowania Gigantycznej Pisanki w kryptach kościoła St. George the Martyr 3 kwietnia 2010 r.²⁷ W piśmie zamieszczono dwujęzyczny reportaż z tego wielkanocnego happeningu, po którym zaproszono gości i uczestników do suto zastawionego wielkanocnego stołu, poświęconego przez gospodarza, anglikańskiego ojca Raya²⁸.

Wrzesień był miesiącem zorganizowania kolejnej dużej, trwającej trzy dni (9-11) ARTerii: The Polish Art Festival - święta polskiej kultury nad Tamizą w kryptach i ogrodach kościoła St. George w Borough. Grzegorz Mańkiewicz zauważył, że impreza ta „przykuwa coraz większą uwagę opinii publicznej, owocując wielką dawką twórczej energii”, a za największy jej sukces uznał fakt „wyjścia poza polskie środowisko”²⁹. Teresa Bazarnik zdała relację z tych spotkań, których „niejednorodna przestrzeń plastyczno-muzyczna stała się ich specyfiką”³⁰. Tym razem gościem specjalnym był angielski wokalista i gitarzysta Jake Shaw, finalista konkursu BBC *New Talent*. Swoimi muzycznymi występami imprezę uświetnili również Dominika Zachman przy akompaniowaniu Francuza Oli Arlotto na saksofonie i japońskiego gitarzysty Yujiro Wada. Charakterystyką muzycznej strony ARTerii jest jej wielokulturowość - ukazana dzięki zróżnicowanemu repertuarowi, osobowości artystów³¹. „Grupa skupiona wokół ARTerii wywodzi się z różnych środowisk. Niektórzy z nich są w Wielkiej Brytanii od wielu lat, inni przyjechali już po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej”³². Z czasem muzycy zaczęli zapraszać na wspólne koncerty swoich przyjaciół z całego świata. Po latach stało się oczywiste, że spotkania te są szansą na lepsze poznanie się, przełamywanie stereotypów na trudnym brytyjskim gruncie.

W stały kalendarz ARTeryjnych spotkań wpisały się andrzejki, które w 2010 r. odbyły się 26 listopada, tradycyjnie w gościnnych kryptach kościoła St. George the Martyr, którym towarzyszyła wystawa obrazów Pawła Wąska, dobra muzyka w wykonaniu Agaty Rozumek, Łukasza Fiszera, J. J. Jacoba, Andrzeja Pawłowskiego oraz Jake Shawa, czytanie wierszy przez autorów - Annę Marię Mickiewicz, Tomasza Januszkiewicza, Adama Siemieńczyka, magiczne wróżby³³. Jak wspominali uczestnicy: „Atmosfera domowo - koncertowo - liryczno - niepowtarzalna”, „W kryptach tego wieczoru znaleźliśmy się w innym wymiarze”,

A *Photographic Exhibition by Ryszard Szydło*, tamże, s. 17.

²⁷ NC 2010, nr 5 (141), s. 1.

²⁸ J. Buchta, *Znoszenie, toczenie, malowanie - czyli wielki happening w wigilię Wielkiej Nocy. Ale Jajo!!!* NC 2010, nr 6(142), s. 4-5.

²⁹ *ARTeria. Paintings-Photography-Sculptures-Live Music & Gastronomía*, NC 2010, nr 10 (146), s. 1, 4; *The Polish Art Festival in the Crypt of St. George the Martyr*, NC 2010, nr 12 (148), s. 32.

³⁰ T. Bazarnik, *ARTeria 2010*, NC 2010, nr 14 (150), s. 16-17.

³¹ Tamże, s. 16.

³² R. Piotrowska, *Od września do września*, NC 2010, nr 14 (150), s. 3, 18.

³³ *ARTeria Andrzejkki*, NC 2010, nr 17(153), s. 7; nr 18 (154), s. 3.

„Takie spotkania są ważne, niezbędne!”, „Energie zostały pobudzone”, „Synteza muzyki, poezji i malarstwa, to jak najbardziej fantastyczny pomysł”³⁴.

W lipcu 2011 r. powiadomiono o długo oczekiwanej edycji ARTerii, tym razem poświęconej wystawie fotograficznej, z umiejętnie dobraną muzyką ilustracyjną polskich (lub mających polskie korzenie) muzyków, mieszkających i tworzących w Londynie, autorstwa młodego fotografa Krystiana Daty oraz dwudniowym zaimprovizowanym jam session zaproszonych do zdjęć dwudziestu dwóch instrumentalistów³⁵. Drogę artystyczną Daty przybliżyła Aleksandra Ptaśńska³⁶. Po czym ukazał się przewrotny tekst-manifest pt. *Wyrok*, w którym czytamy, że: „Wyrokiem polskiej społeczności maczającej palce w prowokacjach artystycznych redakcja dwutygodnika »Nowy Czas« zostaje skazana na dożywotnie organizowanie ARTerii”³⁷. Potwierdza to sprawozdanie z udanej imprezy Sławomira Orwata, który opisał niepowtarzalną atmosferę oraz trudności z jej zakończeniem, ponieważ zachwycona lawina ludzi nie chciała rozejść się do domów³⁸.

Po dłuższej nieplanowanej nieobecności ARTeria wróciła z wystawą, prezentującą historię polskiego plakatu, trwającą od 1 do 4 czerwca 2012 r. w kryptach kościoła St. George the Martyr w Borough³⁹. Było to możliwe dzięki współpracy z Galerią Plakatu w Krakowie. Wystawę uświetniły koncerty muzyki jazzowej, soulowej i rockowej. Dwujęzyczna polsko-angielska 8-stronicowa wkładka pisma z kolorowymi reprodukcjami plakatów oraz biogramami twórców, tradycyjnie pełniła rolę przewodnika. Kurator wystawy Natalia Dydo opisała pokłosie tego wydarzenia artystycznego, obficie zilustrowanego zdjęciami⁴⁰. *ARTeryjne plakatarium muzyczne* towarzyszące spotkaniu omówił Sławomir Orwat, podkreślając jego międzynarodowy charakter, wysoki poziom artystyczny, ciekawe występy debutantów oraz mistrzowską interpretację standardów jazzowych⁴¹. Stwierdził z przekonaniem, że ARTeria wśród imprez kulturalnych w Londynie jest bezkonkurencyjna, z powodu niepowtarzalnego klimatu i „jedynej w swoim rodzaju nowoczesnej atmosfery”⁴².

Ostatnia, piętnasta edycja ARTerii miała miejsce w Londynie w dniach 14-16 listopada 2013 r. Chwilowo opuściła gościnne krypty anglikańskiego kościoła, by zaistnieć multimedialnie, wielopokoleniowo i wielonarodowo w otwartym, po gruntownym remoncie, Ognisku Polskim (przy 55 Princes Gate SW 7) w Sali

³⁴ A. Siemierczyk, *ARTeryjne Andrzejki*, NC 2010, nr 19 (155), s. 15-17.

³⁵ *ARTeria, Music. Portrait. Personality. 15-16 July 2011*, NC 2011, nr 12 (169), s. 1, 14.

³⁶ A. Ptaśńska, *Słowińskie trzy grosze*, NC 2011, nr 12 (169), s. 15-16.

³⁷ *Wyrok*, NC 2011, nr 13 (170), s. 1, 3-5.

³⁸ S. Orwat, *Jesteśmy skazani na ARTerie*, NC 2011, nr 13(170), s. 4-5.

³⁹ *Wystawa Polish Posters*, NC 2012, nr 5 (182), s. 13-20; *Poster Exhibition*, NC 2012, nr 5 (182), s. 32.

⁴⁰ N. Dydo, *Plakatowa Arteria*, NC 2012, nr 6 (183), s. 13-15.

⁴¹ S. Orwat, *ARTeryjne plakatarium muzyczne*, NC 2012, nr 6 (183), s. 15-16.

⁴² Tamże, s. 16.

Hemara. Tę ARTerię zatytułowaną *Is London a Bridge?* stworzyły prace polskich artystów różnych generacji, próbując odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Londyn wpływa na postrzeganie świata i doświadczenia polskich artystów? Jak polscy artyści odczuwają puls tego miasta i jak się w nim odnajdują?⁴³ Wybór miejsca na 15 edycję ARTerii zgrabnie ujęła publicystka Ewa Stepan: „Starzy znajomi, nowe kontakty, moje nowe i zarazem stare miejsce w Londynie - Ognisko, które nadaje sens ciągłości”⁴⁴.

Dobrym przykładem człowieka, „któremu udało się zbudować London Bridge jest malarz Paweł Wąsek, który do swej otwartej pół roku wcześniej galerii De Montage w Forest Hill zaprosił znanego rysownika, współpracującego kiedyś z >The Times< i >Daily Telegraph<, a obecnie z >Evening Standard<. Weef wystawił swoje prace w galerii Wąska, a jesienią obaj uczestniczyli w ARTerii”⁴⁵. Także Wojciech A. Sobczyński swoim tryptykiem nawiązał do twórczości mistrza rzeźbiarza Sir Anthony’ego Caro, którego uważa za osobisty most łączący go z artystycznym życiem polskiej społeczności w Londynie⁴⁶. Z kolei tytuł *Is London a Bridge* sprowokował współpracującego z redakcją „Nowego Czasu” historyka sztuki, Wojciecha Goczkowskiego do ciekawej refleksji:

„Myślę, że Londyn jest mostem ale trochę takim zwodzonym. Raz jest, raz go nie ma. Dla niektórych jest to most, a dla innych jedynie miejsce postoju, w którym czekają, aby ten most dla nich się otworzył. Dla innych jest to już miejsce osiedlenia i nie muszą przekraczać żadnych mostów. Są i tacy, którzy przekraczają go nieustannie w poszukiwaniu nowej drogi. Most jest zawsze jakąś obietnicą. A Londyn dla wielu Polaków jest szansą i wyzwaniem, czasami niebezpiecznym, ale dającym nadzieję”⁴⁷.

Przypomnijmy, że celem tych cyklicznych arteryjnych wydarzeń była promocja polskich twórców oraz tworzenie środowiska i platformy do dialogu między artystami różnych narodowości a odbiorcą. Do takich interakcji dochodzi w wielokulturowym Londynie. Można zgodzić się z T. Bazarnik, że „Londyn stał się mostem łączącym początki kariery artystycznej z nowym, unikatowym doświadczeniem poszukiwania drogi na gruncie kulturowo obcym, dalekim od korzeni, fundamentów artystycznej wrażliwości i piętna rodzimej tradycji”⁴⁸. Pierwszego dnia wernisaż uświetniła skrzypaczka Barbara Dziewięcka ze swoim zespołem A Piacere Trio (Przemysław Dębski- fortepian, Anne Chauveau - wiolonczela) oraz zaproszonym akordeonistą Mariuszem Międzydziołem. Artystka jest także członkiem orkiestry Nigela Kennedy’go. W drugim dniu odbył się

⁴³ E. Stepan, *Ognisko. The Polish Hearthor...Heart?*, NC 2013, nr 11 (197), s. 3.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ T. Bazarnik, *ARTeria opuszcza krypty*, NC 2013, nr 10 (196), s. 4.

⁴⁶ A. Sobczyński, *W poszukiwaniu utraconego czasu*, NC 2013, nr 11 (197), s. 18-19; tegoż: *Arteria*, tamże, s. 5.

⁴⁷ W. Goczkowski, *Arteria*, NC 2013, nr 11 (197), s. 4.

⁴⁸ T. Bazarnik, *ARTeria opuszcza krypty...*, op. cit., s. 4.

wieczór poetycko-muzyczny w wykonaniu studentek MA in Performance Making w Goldsmiths College in London - Tatiany Judyckiej i Dominiki Dwernickiej oraz Sebastiana Pałki, absolwenta krakowskiej PWST, który także studiuje w Goldsmiths College. Miniatura teatralna oparta na twórczości Bolesława Leśmiana w wykonaniu wielonarodowościowego zespołu zaprezentowała publiczności autora baśniowych i niebaśniowych erotyków. Wykonawcy pokazali, że zabawna dramatyzacja jego tekstów w formie performance art rzuca wyzwanie podniosłej tematyce miłości. W ostatni dzień wystąpiła wokalistka, autorka tekstów i kompozycji Monika Lidke z muzykami. Należy przypomnieć, że artystka zasiłała swoim talentem ARTerię od pierwszej edycji w 2009 r. Ona także przekroczyła swój London Bridge, gdy przeprowadziła się do Wielkiej Brytanii z Francji, śpiewając autorskie utwory z pogranicza jazzu i folku po polsku, francusku i angielsku. Zdjęcia z tej ARTerii dostępne są na stronie: arterianowoczes.com.

Podsumowanie

Redakcji „Nowego Czasu” udało się w latach 2009-2013 jej flagową imprezę - ARTerię wpisać w kalendarz kulturalny Londynu. ARTerie plastyczne, muzyczne, literackie, fotograficzne, plakatowe, snobistyczne bale artystyczne, były dla jego autorów i gości jak układ krwionośny. Dzięki nim mogli prawidłowo funkcjonować w obcej rzeczywistości, w której przyszło im mieszkać i pracować. Zostały uznane przez uczestników i gości za święto sztuki, stanowiące próbę połączenia różnych światów, przemawiających różnym językiem: malarstwem, grafiką, fotografią, rzeźbą, filmem, muzyką, literaturą. Było prezentacją Polaków i ich gości z całego świata, mieszkających na Wyspach Brytyjskich reszcie społeczeństwa, pokazując, że są jego integralną częścią. Było także ważnym krokiem na drodze jednoczenia Polonii, tak bardzo zróżnicowanej i nierzadko -skonfliktowanej. ARTeria połączyła również samych twórców. Setki osób przewijających się przez miejsca tych imprez zostawiły w księdze pamiątkowej wystarczający dowód na to, że warto było się spotkać. ARTeria postrzegana była jako ciągły ruch, „różność w jedność”. Otwarta formuła wystaw i towarzyszących im koncertów przyciągała również przypadkowych widzów z ulicy. Pierwotny zamysł pomysłodawców, czyli Teresy i Grzegorza, właścicieli „Nowego Czasu”, że pojawi się możliwość pełniejszej prezentacji środowiska artystycznego, którego aspiracje i siła wykraczają poza granice polskiej diaspory, sprawdził się. Takie społeczne oddolne projekty jak ARTeria pokazują, że ukrytym potencjałem artystycznego wydarzenia jest spotkanie, dające szansę rozmowy ludziom rozrzuconym w anonimowości wielkiego miasta, ludziom pochodzącym z różnych regionów naszego kraju, z różnych kręgów kulturowych, religijnych, narodowych, stymulujące dialog

pomiędzy różnymi generacjami. Kształtująca się wokół „Nowego Czasu” grupa artystów zmanifestowała zarówno swoją obecność i potrzebę wspólnoty, jak i zdolność do refleksji. Jesteśmy świadkami powstawania nie tylko zróżnicowanego i ambitnego środowiska artystów, ale również nowego miejsca otwartego na polską kulturę. Uczestnicy żywią przekonanie, że wszelkie przeszkody, głównie natury finansowej, zostaną pokonane i że niejedna ARTeria przed nimi... „Nowy Czas” poprzez swoją społeczną działalność pozaredakcyjną ma szansę stać się Salonem i orędownikiem kultury wysokiej. Inicjatywa i dodatek pod nazwą ARTeria jest tego najlepszym dowodem.

Można przyjąć, że ten happening artystyczny potencjalnie może przyczynić się do budowania kapitału pomostowego, zacieśniania kontaktów międzykulturowych i międzygrupowych oraz ponadgranicznych, a także do rozwoju wielokulturowych przekazów społecznych. Podczas arteryjnych spotkań uczestnicy i goście, nawiązując do dialogiczności, współpracowali na rzecz integracji wielokulturowej i międzykulturowej. Jednak Brexit może wszystko zmienić - obywatele Zjednoczonego Królestwa w referendum 23 czerwca 2016 r. wyrazili chęć opuszczenia szeregów Unii Europejskiej, a panujące obecnie antyimigranckie nastroje nie skłaniają do optymizmu. Trudno przewidzieć, czy nie zmienią tych wcześniej z trudem wypracowanych tendencji wspólnotowych ksenofobiczne nastroje Brytyjczyków okazywane polskim emigrantom, czego przykładem jest graffiti namalowane na ścianie budynku POSK w Londynie, nawołujące naszych rodaków do opuszczenia Wysp, rozdawanie ulotek zawierających mowę nienawiści wobec Polaków mieszkających w Cambridgeshire w środkowo-wschodniej Anglii⁴⁹ oraz morderstwa dokonane na Polakach w Devon, Bolton, Harlow w 2016 r. Nie tylko dla emigrantów nastał szczególny czas na zadanie sobie pytania o własną tożsamość i miejsce na ziemi.

Bibliografia

- Ach, cóż to był za bal...*, „Nowy Czas” 2010, nr 2 (138), s. 1, 16-17.
Adam Kossowski, „The Burlington Magazine for Connoisseurs”, Vol. 85, No. 496 (Jul., 1944), p. 182 (Agn.), *Nowy sukces Adama Kossowskiego*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [Londyn] 1966, nr 222 [nr 38 „Tydzień Polski”], s. 5.
Andrzeja Karuzego portret własny, „Nowy Czas” 2009, nr 18 (134), s. 2, 15-16.
ARTeria & Nowy Czas, „Nowy Czas” 2010, nr 5 (141), s. 1, 32.
ARTeria & Nowy Czas, „Nowy Czas” 2010, nr 12 (148), s. 1, 4-5.
ARTeria Andrzejki, „Nowy Czas” 2010, nr 17 (153), s. 9; nr 18 (154), s. 3.
ARTeria. Exhibition & Live music, „Nowy Czas” 2011, nr 13 (170), s. 2-3.

⁴⁹ Zob. np.: T. Bielecki, *Pułapka Brexitu*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 czerwca 2016, s. 1; M. Czarnecki, *Chaos po referendum*, tamże, s. 12; MC, *Kto nie chce Polaków*, tamże; T. Bielecki, *Czy będzie praca dla Polaków w UE po Brexicie*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29 czerwca 2016, s. 12-13; *Królestwo w panice*, tamże, s. 13

- ARTeria in Borough, „Nowy Czas” 2009, nr 12 (128), s. 3.
- ARTeria in Borough. Exhibition & live, „Nowy Czas” 2010, nr 10 (146), s. 1, 3-4.
- ARTeria Literacka, „Nowy Czas” 2010, nr 1 (137), s. 19
- ARTeria. Music. Portrait. Personality, „Nowy Czas” 2011, nr 12 (169), s. 1, 14-16.
- ARTeria na Wielkanoc 2010, „Nowy Czas” 2010, nr 6 (142), s. 1, 4-5.
- ARTeria. Paintings-Photography-Sculptures-Live Music & Gastronomia, „Nowy Czas” 2010, nr 10 (146), s. 1, 4.
- ARTeria. Poster exhibition, „Nowy Czas” 2012, nr 5 (182), s. 13-20.
- ARTeria presents „Andrzejki” with Andrzej Krauze, „Nowy Czas” 2009, nr 16 (132), s. 28.
- ARTeria presents. Signs of Etiopia. A Photographic Exhibition by Ryszard Szydło, „NowyCzas” 2010, nr 6 (142), s. 17.
- ARTeria presents Street Photography by Damian Chrobak, „Nowy Czas” 2010, nr 4 (140), s. 28; nr 5 (141), s. 28.
- Arteryjne Andrzejki, „Nowy Czas” 2010, nr 19 (155), s. 16-17.
- Bazarnik T., ARTeria 2010, „Nowy Czas” 2010, nr 14 (150), s. 16-17.
- Bazarnik T., ARTeria opuszcza krypty, „Nowy Czas” 2013, nr 10 (196), s. 4-5.
- Bazarnik T., Chcemy poznać Polaków mieszkających lub pracujących w naszej dzielnicy, „Nowy Czas” 2009, nr 6 (122), s. 3.
- Bazarnik T., Polish Artists in Southwark, „Nowy Czas” 2009, nr 7 (123), s. 3.
- Bazarnik T., Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności, „Nowy Czas” 2009, nr 7 (123), s. 3.
- Bazarnik T., Psyk M., Wyciągnąć magistrów zza zmywaków, „Nowy Czas” 2006, nr 5 (5), s. 5.
- Bielecki T., Czy będzie praca dla Polaków w UE po Brexicie, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29 czerwca 2016, s. 12-13.
- Bielecki T., Pułapka Brexitu, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 czerwca 2016, s. 1.
- Buchta J., Znoszenie, toczenie, malowanie - czyli wielki happening w wigilię Wielkiej Nocy. Ale Jajo!!! „Nowy Czas” 2010, nr 6 (142), s. 4-5.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944-1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych, Kielce 2008, s. 371-373.
- Chwastyk-Kowalczyk J., „Nowy Czas. New Time” - czasopismo polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii (2006-2014), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2015, z. 2 (38), s. 51-76.
- Chwastyk-Kowalczyk J., „Nowy Czas” („New Time”) czy nowa jakość na polskim rynku prasowym w Wielkiej Brytanii, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014, s. 193-217.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Polskie czasopisma emigracyjne w Londynie - kroniką dokonań artystycznych Polaków na obczyźnie, „Gospodarka. Rynek. Edukacja. Media-Kultura-Pogranicza”, 2010, nr 2, s. 15-24.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Polskie portale internetowe oraz tygodniki w wersji elektronicznej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii, „Media i Społeczeństwo” 2011 nr 1, s. 56-65.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Sieciowa postać polskich czasopism emigracyjnych w Wielkiej Brytanii po 2004 roku, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, t. 59, nr 2 (226), s. 451-463.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Sposoby e-komunikowania społeczności polskiej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii, „Respectus Philologicus” 2011, nr 19 (24), s. 111-122.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Świat bez granic ... Twórczość Polaków na obczyźnie w świetle prasy emigracyjnej, [w:] W kręgu polityki, red. nauk. A. Ilciów, R. Potocki, Zielona Góra - Częstochowa 2009, s. 154-165.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie, [w:] Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury: ich typologia, organizacja i funkcje, pod red. M. Komzy, w serii Bibliotekoznawstwo XXVIII, Wrocław 2009, s. 115-129.
- Chwastyk-Kowalczyk J., Wybrane problemy szkolnictwa polskiego w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej z perspektywy prasy emigracyjnej, „Zeszyty Naukowe PUNO” Seria 3, 2015, z. 3,

s. 135-157.

- Czarnecki M., *Chaos po referendum*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 czerwca 2016, s. 12.
- Drodzy Czytelnicy, „Nowy Czas” 2006, nr 0 (0), s. 2.
- Dydo N., *Plakatowa Arteria*, „Nowy Czas” 2012, nr 6 (183), s. 13-15.
- Goczkowski W., *Arteria*, NC 2013, nr 11(197), s. 4.
- Goczkowski W., *Nowy czas potrzebuje nowych miejsc*, „Nowy Czas” 2009, nr 8 (124), s. 14.
- Jackiewicz M., *Polscy artyści w Southwark*, „Nowy Czas” 2009, nr 8 (124), s. 1, 12-13.
- Kossowski A.: *Murals and Paintings with contributions by Benedict Read, Tadeusz Chrzanowski, Martin Sankey, Adam Kossowski, Tymon Terlecki, and Andrew Borkowski*, London: Armelle Press, 1990.
- Królestwo w panice*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29 czerwca 2016, s. 13.
- Lechowicz K., *Z perspektywy Czasu*, „Nowy Czas” 2008, nr 35 (100), s. 16.
- Nie strzelać do fotografa*, „Nowy Czas” 2010, nr 5 (141), s. 15.
- Małkiewicz G., *Apel*, „Nowy Czas” 2009, nr 7 (123), s. 2.
- Małkiewicz G., *Apel*, „Nowy Czas” 2009, nr 8 (124), s. 15.
- MC, Kto nie chce Polaków*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 czerwca 2016, s. 12.
- Muzyczna ARTeria*, „Nowy Czas” 2009, nr 13 (129), s. 1, 13-23.
- Orwat S., *ARTeryjne plakatarium muzyczne*, „Nowy Czas” 2012, nr 6 (183), s. 15-16.
- Orwat S., *Jesteśmy skazani na ARTerię*, „Nowy Czas” 2011, nr 13 (170), s. 4-5.
- Piotrkowska R., *Od września do września*, „Nowy Czas” 2010, nr 14 (150), s. 3, 18.
- Pokłosie ARTerii. *Plakatowa ARTeria*, „Nowy Czas” 2012, nr 6 (183), s. 1, 13-16.
- Ptasińska A., *Słowińskie trzy grosze*, „Nowy Czas” 2011, nr 12 (169), s. 15-16.
- Ptasińska A., *Świeżutka relacja spod lady*, „Nowy Czas” 2009, nr 14 (130), s. 7.
- Relacja z ARTerii*, „Nowy Czas” 2009, nr 13 (129), s. 1-7.
- Siemieńczyk A., *ARTeryjne Andrzejki*, „Nowy Czas” 2010, nr 19 (155), s. 15-17.
- Sławiński A., *Andrzejkowa ARTeria w relacji na cztery głosy*, „Nowy Czas” 2009, nr 19 (135), s. 4.
- Sławiński A., *ARTeria Poetycka*, „Nowy Czas” 2010, nr 4 (140), s. 13-15.
- Sławiński A., *Balowa ARTeria*, „Nowy Czas” 2010, nr 2 (138), s. 16-17.
- Sławiński A., *Świat w obiektywie naukowca*, „Nowy Czas” 2010, nr 6 (142), s. 16.
- Sobczyński A., *W poszukiwaniu utraconego czasu*, „Nowy Czas” 2013, nr 11 (197), s. 18-19.
- Stepan E., Ognisko. *The Polish Hearthor...Heart?*, „Nowy Czas” 2013, nr 11 (197), s. 3.
- Szalenie Snobistyczny Bal Artystyczny*, „Nowy Czas” 2009, nr 20 (1136), s. 32.
- The Polish Art Festival in the Crypt of St. George the Martyr*, „Nowy Czas” 2010, nr 12 (148), s. 32.
- Wygonik-Barzyk E., *Polski Herald” i jego obecność na rynku prasy polskiej w Irlandii w latach 2005-2009*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2010, nr 2/13, s. 245-274.
- Wyrok*, „Nowy Czas” 2011, nr 13 (170), s. 1, 3-5.
- Wystawa Polish Posters*, „Nowy Czas” 2012, nr 5 (182), s. 13-20; Poster Exhibition, NC 2012, nr 5 (182), s. 32.

Źródła internetowe

McDonald H., *Dublin heralds a new era in publishing for immigrants*, <http://www.guardian.co.uk/media/2006/mar/12/pressandpublishing.business3> (7.08.2007).

**Intercultural initiatives of integration introduced in „Nowy Czas. New Time” magazine
between 2009-2013**

Summary

This article discusses the issues of the "New Time" periodical (national-time.co.uk) addressed to Polish intelligentsia in the United Kingdom, published since 2006 in London. It is the only letter representing the immigration segment of Polish elite cultural and social press in the UK, embedded in the European political reality. Its mission is to inform about relevant events in the country and around the world, but above all, to create the Polish community in the UK. The target recipients of the journal are well-educated Poles, who are fluent in the target language and open to biculturalism. Thanks to its "over curricular" activities (beyond the scope of regular editorial operations), it has a chance to become the Salon and Advocate of high culture. The best proof for this argument is the ARTeria appendix.

Key words: Polish press in exile, "New Time" XXI c., "Arteria", Great Britain, happening